

Bohdan Rymaszewski

Stefan Narębski (1892-1966)

Ochrona Zabytków 20/2 (77), 57-58

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dr Józef Kluss całe swoje dojrzałe życie poświęcił służbie konserwatorskiej, muzealnej i pedagogicznej. W uznaniu zasług dla dobra społeczeństwa został odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju Województwa Katowickiego”. Sprawując stanowisko konserwatora w trudnym okresie powojennym często z narażeniem życia ratował cenne skarby kultury narodowej. Jego też dziełem było stworzenie zrębów obecnego Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie. W życiu społecznym, jak i prywatnym zawsze uczynny, koleżeński, a przy tym niezwykle skromny; zawsze służył radą i pomocą. I takim pozostanie w naszej pamięci.

Ignacy Płazak

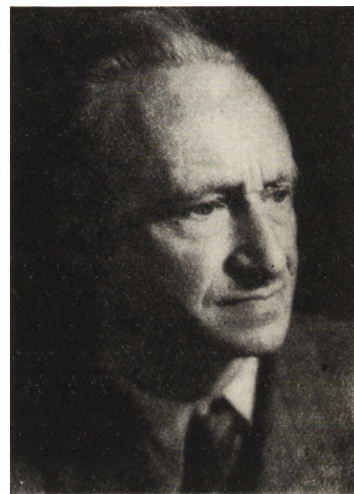
Dnia 16 listopada 1966 r. zmarł Stefan Narębski — profesor zwyczajny, wielokrotny dziekan lub prodziekan Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, inżynier architekt, doktor nauk o sztuce.

Formalnie od kilku lat pozostawał na emeryturze, lecz mimo nękającej go choroby był do ostatniej chwili żywotny i aktywny. Pracował twórczo w zakresie architektury i plastyki, a jednocześnie działał czynnie jako konserwator i historyk sztuki.

Urodził się 5 lutego 1892 r. w Groznyj na Kaukazie. W latach 1911—15 studiował architekturę w Petersburgu. Z powodu wojny musiał przerwać tam naukę, którą kończył w 1922 r. na Politechnice Warszawskiej, gdzie otrzymał dyplom inżyniera architekta. Z okresu studiów wyniósł dużą znajomość i zamiłowanie do form klasycznych. Rozkochany w obiektywnym pięknie sztuki minionych epok, cenił nade wszystko twórczość czasów nowożytnych. Sam nieprzeciętnie szlachetny, pragnął zawsze w dziełach architektury odnaleźć szlachetność. Do swych uczniów często mówił, zwracając się zawsze w serdecznej formie koleżeńskiej, że przy pracach konserwatorskich należy dbać o to, aby nie dopuścić do zatarcia walorów estetycznych, a jeśli już to częściowo nastąpiło, to trzeba próbować je wskrzesić. Nie był dogmatykiem, chętnie wysłuchiwał racji innych, ale reagował gwałtownie, gdy proponowano w imię „szczeroci konserwatorskiej” pozostawić lub dodać elementy nieestetyczne. Podzielał pogląd, że można w obiektach zabytkowych łączyć ze starymi fragmenty nowe, ale wymagał, aby stanowiły one dzieła dojrzałe — w myśl zasady, że prawdziwa sztuka z prawdziwą sztuką, bez względu na dzielące je wieki — zgodzić się może. Dyscyplinę, której poświęcił życie i serce — konserwatorstwo nazywał sztuką mądrego kompromisu. Obciążony licznymi obowiązkami nie był w stanie podjąć wszystkich nękających go problemów, ale miał rzadki dar mobilizowania środowiska — tworzenia twórczej atmosfery podrywającej innych do pracy. Pełen optymizmu i życzliwości, zawsze pozostawał w centrum środowiska artystycznego i konserwatorskiego. Zresztą sprawy te nie wymagały u niego rozdziału. Potrafił znakomicie czerpać z przeszłości tworząc rzeczy nowe, a ratując spuściznę przeszłości nie zapominał o epoce, w której żyjemy.

Już w pierwszych latach po uzyskaniu dyplomu inżyniera architekta pracował we Włocławku, żywo zajmując się przeszłością tego miasta i publikując szereg artykułów związanych z jego zabytkami. W 1927 r. objął funkcję architekta w Wilnie. W 1935 r. na Uniwersytecie Stefana Batorego otrzymał zleczone wykłady z zakresu konserwacji zabytków. W 1937 r. został profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Wileńskiego. W okresie wileńskim brał czynny udział w pracach konserwatorskich — działał w Okręgowej Komisji Konserwatorskiej, a jednocześnie realizował sam lub współdziałał przy licznych pracach konserwatorskich. Miał swój udział w konserwacji murów zamku, współuczestniczył przy robotach w katedrze, projektował adaptację domów przeznaczonych na siedzibę arcybiskupa oraz wykonał projekt odbudowy ratusza.

W okresie okupacji pracował czynnie w tajnym nauczaniu i — znany ze swej patriotycznej postawy — nie uniknął więzienia i obozu. Po wojnie przybył w 1945 r.



STEFAN NARĘBSKI
(1892—1966)

do Torunia, gdzie stał się jednym z organizatorów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, gdzie powstało pierwsze w Polsce Studium Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa. Jako profesor zwyczajny piastował funkcję kierownika Katedry Projektowania Wnętrz, a równocześnie prowadził zajęcia z zakresu konserwacji architektury i znawstwa mebli zabytkowych. Pracował także bezpośrednio w służbie konserwatorskiej. Od grudnia 1947 r. jako zastępca konserwatora wojewódzkiego pomorskiego, a w 1949 r. i 1950 r. jako konserwator tegoż województwa. Zabiegał wówczas o uporządkowanie fragmentów zespołu obronnego na placu Rapackiego w Toruniu, a dla prezbiterium kościoła św. Jana w tym mieście wykonał projekty architektoniczne, wg których ukształtowano ostatecznie tę część zabytku. Zajął się sprawą odbudowy klasztoru benedyktynek w Grudziądzu i adaptacją tego barokowego gmachu na cele muzeum. Później, nie będąc już konserwatorem, był twórcą koncepcji projektu odbudowy i wnętrza dla wspomnianego obiektu, za co został w 1956 r. wyróżniony nagrodą II stopnia Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury. W okresie swego konserwatorstwa prof. S. Narębski zajmował się kościołem romańskim zwanym ruiną w Inowrocławiu, później prowadził w nim badania i wykonał wstępny projekt odbudowy. Zajmował się także kościołem pokatedralnym w Chełmży i farą w Nieszawie. W 1951 r. współpracował przy organizowaniu Oddziału Toruńskiego Pracowni Konserwacji Zabytków, w którym objął funkcję Kierownika Pracowni Projektowej. Po kilku latach, obciążony obowiązkami dydaktycznymi, przeszedł na stanowisko konsultanta. Nie stracił jednak łączności z Pracownią Projektową PKZ, gdyż do ostatniej chwili był Przewodniczącym Rady Technicznej tego zespołu. Zawsze służył radą i pomocą bez materialnego zainteresowania, czego wyrazem było m.in. całkowicie społeczne wykonanie projektu pomnika w Płowcach.

Prof. S. Narębski, mieszkając i pracując od 1945 r. w Toruniu, tu pozostawił większość swych prac zarówno w postaci zrealizowanych projektów architektoniczno-konserwatorskich, jak też sformułowań zawartych w artykułach, zarysowujących kierunek realizacji architektoniczno-urbanistycznych w dzielnicy Staromiejskiej. Najważniejszym z tego cyklu opracowaniem stał się wykład inauguracyjny, zatytułowany: „Zagadnienia konserwatorskie miasta Torunia”, wygłoszony w 1956 r. na otwarciu roku akademickiego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. W zakresie prac projektowych w latach 1951—60 wszystkie dokumentacje architektoniczne, wykonane przez Oddział PKZ w Toruniu i to zarówno dla miasta jak i województwa, stanowią w znacznym stopniu dzieło Stefana Narębskiego, gdyż jako jedyny wówczas w tym zespole architekt nadawał kierunek wszystkim opracowywanym projektom. Osobiście najbardziej zaangażował się twórczo w dwóch obiektach toruńskich — Gospodzie pod Modrym Fartuchem i Ratuszu Staromiejskim. Był też m.in. współautorem projektu adaptacji arsenału artyleryjskiego na potrzeby Muzeum Etnograficznego, rekonstrukcji dachu Gdaniska i baszty Monstrancji oraz kilku kamienic przede wszystkim przy ul. Rابيةńskiej 24 i Franciszkańskiej 12. Największą bodaj, niestety jedną z ostatnich prac architektoniczno-konserwatorską Stefana Narębskiego był projekt, sporządzony dla Ratusza Staromiejskiego w Toruniu wspólnie z zespołem projektowym PKZ i innymi artystami plastykami. Formułując główne wytyczne architektoniczne, podkreślał dobitnie, że wspaniałym gotycko-renesansowym zabytkiem, adaptowanym na muzeum, jest dawny ratusz, czego nie można w trakcie prac zatracić. I tak na pewno stało się ostatecznie, przez co obiekt zyskał opinię jednej z najlepszych powojennych realizacji konserwatorskich w kraju. Stanowi ona niewątpliwie przykład, jak można praktycznie zastosować maksymę „mądrego kompromisu” — utrwalając dorobek przeszłości, tak aby był on jednym ze składników naszej współczesności.

Poprzestając na wymienieniu tylko najbardziej charakterystycznych prac Stefana Narębskiego, dla zarysowania jego osobowości nie można pominąć olbrzymiego dorobku pedagogicznego. Dziesiątki wychowanków Studium Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa to niemała grupa uczniów — pracowników służby konserwatorskiej i to tylko jeden krąg jego pedagogicznej działalności. Oprócz konserwatorów Stefan Narębski, będąc kierownikiem Katedry Architektury Wnętrz, kształcił także całe zastępy artystów plastyków, wpajając w nich szacunek dla dzieł przeszłości. Obok wysokich odznaczeń państwowych posiadał odznakę honorową „Za Walkę o Szkołę Polską” i odznakę „Za Ochronę Zabytków”. Te właśnie wyróżnienia wyrażają może najlepiej Jego pasję, Jego wieloletnią owocną pracę.

Bohdan Rymaszewski